

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w punkcie 1 - zasądził od (...) w W. na rzecz W. D. kwotę 5.477,50 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2 – oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie 3 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.248,14 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok – k. 106).

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, a których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco: w dniu 12 listopada 2013 roku w wyniku wypadku uszkodzeniu uległ samochód marki S. o nr rej. (...), stanowiący własność C. C.. Poszkodowany po zdarzeniu zgłosił szkodę do pozwanego (...) w W., który zawarł umowę ubezpieczenia OC ze sprawcą wypadku. W dniu 13 czerwca 2014 roku poszkodowany na podstawie umowy cesji przelał na rzecz powoda swoje prawa do odszkodowania przysługującego mu od pozwanego z tytułu uszkodzenia wskazanego samochodu w wypadku z 12 listopada 2013 roku. Powód zlecił sporządzenie kalkulacji wartości pojazdu, z której wynika, że wartość pojazdu na dzień szkody w stanie nieuszkodzonym to 18.500,00 złotych, zaś wartość pojazdu po szkodzie to 4.000 złotych. Koszt kalkulacji to 300,00 złotych netto. Pozwany dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu i wypłacił poszkodowanemu kwotę 9.122,50 złotych uznając, że w sprawie doszło do szkody całkowitej. Sąd Rejonowy ustalił, że uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu marki S. o nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 listopada 2013 roku przy użyciu oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu wynosi 47.271,04 złotych, przy użyciu części jakości Q – 41.798,75 złotych. Wartość pojazdu na dzień szkody w stanie nieuszkodzonym to 17.700,00 złotych, zaś wartość pojazdu po szkodzie to 3.400,00 złotych.

Ustalając koszt naprawy Sąd Rejonowy oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego Krzysztofa Grobelnego. W ocenie Sądu opinia była fachowa, rzetelna i precyzyjna w odniesieniu do jej wniosków końcowych. Biegły wyczerpująco uzasadnił sposób wyceny szkody w pojeździe. Sporządzając kalkulację kosztów naprawy pojazdu i jego wartości wykorzystał przy tym system ekspercki A. i I., stosowane powszechnie przez warsztaty naprawcze, firmy ubezpieczeniowe, stowarzyszenia rzeczoznawców samochodowych. Należy podkreślić, iż opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron – powód nie wniósł zastrzeżeń, pozwany oświadczył, że jest poprawna przy materiale dowodowym jakim dysponował biegły, jakkolwiek w jego ocenie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków C. C. oraz wykonawcy naprawy pojazdu na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, a także z dokumentów w postaci dowodu zakupu pojazdu przez poszkodowanego oraz dowodu sprzedaży pojazdu po wypadku oraz rachunków za naprawę pojazdu.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Poza sporem pozostaje zasada odpowiedzialności pozwanego, oparta na przepisach art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacając część należnego odszkodowania z OC sprawcy. Na skutek zawarcia umowy cesji wierzytelność o naprawienie szkody przysługuje obecnie powodowi (art. 509 k.c.).

W niniejszej sprawie spór między stronami dotyczył wysokości należnego odszkodowania. Szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez

zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przepis ten nie nakłada na poszkodowanego obowiązku przywrócenie stanu poprzedniego wskazując, że szkoda może być naprawiona przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W niniejszej sprawie pozwany zlikwidował szkodę jako całkowitą, powód tego nie kwestionował i nie dochodził kosztów naprawy. Co więcej poszkodowany nie naprawiał pojazdu, lecz sprzedał jego pozostałości. Sposób ustalenia wysokości odszkodowania w sytuacji wystąpienia szkody całkowitej został jednoznacznie ustalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93 wskazano, że w wypadku ponoszenia odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy albo gdyby pociągał za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, naprawienie szkody polegać ma na spełnieniu świadczenia pieniężnego w wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody, a ceną pojazdu uszkodzonego. Ponadto w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, Sąd Najwyższy uznał, iż gdy w konkretnych sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, roszczenie odszkodowanego ogranicza się do odszkodowania polegającego na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Wskazana linia orzecznicza stanowi doprecyzowanie treści art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawienia szkody pomiędzy przywróceniem stanu poprzedniego, a zapłatą odpowiedniej sumy pieniężnej, wyłącznie jednak w sytuacji, gdy nie pociąga to dla zobowiązanego nadmiernych trudności lub kosztów. Dyrektywy te wyraźnie wskazują właściwy sposób w jaki wysokość tzw. szkody całkowitej winna być ustalona.

Sąd Rejonowy ustalił, na podstawie opinii biegłego w zakresie mechaniki samochodowej, wartość pojazdu na dzień szkody w stanie nieuszkodzonym, jak i wartość pojazdu po szkodzie. Wysokość odszkodowania należnego powodowi sprowadza się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody w kwocie 17.700,00 złotych, a wartością pojazdu uszkodzonego w wysokości 3.400,00 złotych, a więc różnica wynosiła 14.300,00 złotych.

Sąd I instancji wskazał, iż powód dochodził w pozwie tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu kwoty 5.377,50 złotych z ustawowymi odsetkami wskazując, że pozwany wypłacił dotychczas kwotę 9.122,50 złotych, a różnica wartości samochodu przed szkodą i po szkodzie wynosi 14.500 złotych. Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do kwoty 200,00 złotych podlegało oddaleniu, zaś należało zasądzić kwotę 5.177,50 złotych.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego Sąd Rejonowy orzekł stosownie do art. 481 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od daty, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Szkoda miała miejsce 12 listopada 2013 roku, a zatem od dnia 13 grudnia 2013 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu, albowiem nic nie stało na przeszkodzie, aby od razu wypłacił całą należną kwotę odszkodowania.

Sąd Rejonowy za zasadne uznał roszczenie o zwrot poniesionych wydatków związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy w wysokości 300,00 złotych. Okoliczność ta została wykazana przez złożenie faktury VAT. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może stosownie do okoliczności sprawy obejmować także właśnie koszty. Podkreślić należy, że zlecona usługa miała na celu wykazanie zasadności żądania powoda w sytuacji, gdy ubezpieczyciel ustalił inny i niekorzystny dla poszkodowanego wynik kalkulacji kosztów naprawy.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. (uzasadnienie – k. 112 – 117).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając go w części, w zakresie punktu 1, co do kwoty 5.477,50 złotych wraz z odsetkami i w punkcie 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił obrazę przepisu postępowania - art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie złożonego w odpowiedzi na pozew wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentów:

- dowodu zakupu pojazdu S. (...) nr rej. (...) przez C. C., dowodu sprzedaży tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku na okoliczność stanu technicznego i wartości pojazdu S. (...) nr rej. (...) w chwili jego nabycia przez C. C. oraz wartości i stanu technicznego tego pojazdu w chwili jego zbycia po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku;

- rachunków za naprawę pojazdu S. (...) nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku – na okoliczność poniesionego przez C. C. po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku kosztu naprawy pojazdu,

a w konsekwencji tych naruszeń skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący kwestii wartości pojazdu S. (...) nr rej. (...) na dzień 12 listopada 2013 roku i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, przyjętych przez Sąd na podstawie opinii biegłego, bazującej na cenach uśrednionych pojazdów danej marki i typu, z całkowitym pominięciem stanu konkretnego egzemplarza pojazdu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych oraz zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Skarżący na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 380 k.p.c., art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów:

- dowodu zakupu pojazdu S. (...) nr rej. (...) przez C. C., dowodu sprzedaży tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku – na okoliczność stanu technicznego i wartości pojazdu S. (...) nr rej. (...) w chwili jego nabycia przez C. C. oraz wartości i stanu technicznego tego pojazdu w chwili jego zbycia po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku;

- rachunków za naprawę pojazdu S. (...) nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku – na okoliczność poniesionego przez C. C. po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku kosztu naprawy pojazdu (apelacja – k. 121 – 123).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 131 – 133).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Nie ma racji skarżący gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut obrazę przepisu postępowania art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie złożonego w odpowiedzi na pozew wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z szczegółowo opisanych w apelacji dokumentów.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przywołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok SN z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami

doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo -skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

W sprawie niesporną była zasada odpowiedzialności pozwanego i powstały po jego stronie obowiązek wypłaty odszkodowania w związku ze szkodą zaistniałą w dniu 12 listopada 2013 roku. Pozwany odpowiedzialności tej nie kwestionował wypłacając odszkodowanie za szkodę całkowitą powstałą w pojeździe poszkodowanego w wyniku zdarzenia w kwocie 9.122,50 złotych.

W tym miejscu należy przypomnieć, że naprawienie szkody (a więc i odszkodowanie) powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Poszkodowany dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody, polegającego na wypłacie kwoty odszkodowania za szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2014 roku. Pozwany zatem, w myśl art. 363 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c., zobowiązany jest do zwrotu ekonomicznie uzasadnionych wydatków, które były niezbędne do korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego. Podstawową funkcją odszkodowania bowiem jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania winna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Szkada jest bowiem uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 1273/00, opubl. Legalis).

W zakresie oddalonych wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew, do których ograniczają się zarzuty apelacji pozwanego, Sąd I instancji logicznie i spójnie wyjaśnił przyczyny niedopuszczenia zawnioskowanych wniosków dowodowych. Sąd I instancji nie podzielił argumentacji strony pozwanej i oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zakupu pojazdu S. (...) nr rej. (...) przez C. C., dowodu sprzedaży tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku – na okoliczność stanu technicznego i wartości pojazdu S. (...) nr rej. (...) w chwili jego nabycia przez C. C. oraz wartości i stanu technicznego tego pojazdu w chwili jego zbycia po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku oraz rachunków za naprawę pojazdu S. (...) nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku – na okoliczność poniesionego przez C. C. po zdarzeniu z dnia 12 listopada 2013 roku kosztu naprawy pojazdu. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem uznał przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie. Teza dowodowa w świetle zasad ustalania odszkodowania w przypadku odszkodowań OC była całkowicie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia co także Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu swojego orzeczenia i które to poglądy Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własne.

Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające

znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, opubl.: Legalis nr 457209). W tym kontekście przeprowadzenie tych dowodów uznać należało za zbędne tak na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i – wobec zgłoszenia wniosku i ich przeprowadzenie w apelacji – w toku postępowania apelacyjnego, wobec czego Sąd Okręgowy wniosków tych na podstawie wskazanego przepisu nie uwzględnił.

Natomiast zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła wpłynąć na jej wynik, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 272/06, Mon. Prawn. 2007, nr 2, s. 60; z 4 listopada 2008 roku, II PK 47/08; wyrok z 11 lutego 2011 roku, I CSK 334/10). Powyższe okoliczności nie miały miejsca, co czyni zarzut chybionym.

W niniejszej sprawie pozwany zlikwidował szkodę jako całkowitą, powód tego nie kwestionował i nie dochodził kosztów naprawy. Co więcej poszkodowany nie naprawiał pojazdu (w rozumieniu jego przywrócenia do stanu poprzedniego), lecz sprzedał jego pozostałości. Sposób ustalenia wysokości odszkodowania w sytuacji wystąpienia szkody całkowitej został jednoznacznie ustalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93 w którym wskazano, że w wypadku ponoszenia odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy albo gdyby pociągał za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, naprawienie szkody polegać ma na spełnieniu świadczenia pieniężnego w wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody, a ceną pojazdu uszkodzonego. Natomiast w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, Sąd Najwyższy uznał, iż gdy w konkretnej sprawie zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, roszczenie odszkodowane ogranicza się do odszkodowania polegającego na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Wskazana linia orzecznicza stanowi doprecyzowanie treści art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawienia szkody pomiędzy przywróceniem stanu poprzedniego a zapłatą odpowiedniej sumy pieniężnej, wyłącznie jednak w sytuacji, gdy nie pociąga to dla zobowiązanego nadmiernych trudności lub kosztów. Dyrektywy te wyraźnie wskazują właściwy sposób w jaki wysokość tzw. szkody całkowitej winna być ustalona.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy ustalił wartość pojazdu na dzień szkody w stanie nieuszkodzonym, jak i wartość pojazdu po szkodzie, na podstawie opinii biegłego do spraw likwidacji szkód komunikacyjnych - Krzysztofa Grobelnego. Ustalenie wartości pojazdu na podstawie samego tylko rachunku za jego nabycie w realiach niniejszej sprawy nie doprowadziło by bowiem do ustalenia jego faktycznej wartości skoro poszkodowany nabył pojazd używany i za okazjną cenę, a badanie zakresu napraw jego dokonał w nim poszkodowany po szkodzie – skoro nie zostało wykazane, że naprawy te miały taki zakres, że przywróciły pojazd do stanu sprzed powstania szkody – również nie było by przydatne dla ustalenia faktycznej wartości szkody. Zwłaszcza ustalanie wartości pozostałości po dokonaniu takiej naprawy prowadziłoby, zdaniem Sądu Okręgowego, do naruszenia zasad ustalenia wartości szkody na niekorzyść jednej bądź drugiej strony (poszkodowanego jeżeli naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego, a sprawcy szkody – jeżeli by go doprowadziła do takiego stanu, ale za cenę usługi przekraczającej wartość pojazdu w chwili szkody, co w świetle opinii biegłego i niespornych ustaleń jeszcze z etapu postępowania likwidacyjnego – było warunkiem przeprowadzenia skutecznej i prawidłowej naprawy pojazdu). Wysokość odszkodowania należnego powodowi musiała w niniejszej sprawie sprowadzać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody, a wartością pozostałości. Dla ustalenia obu tych wartości najbardziej przydatnym i jedynym środkiem dowodowym, który pozwala na ich obiektywne określenie – jest opinia biegłego. Wartość rynkowa brutto pojazdu, określona na dzień 15 listopada 2013 roku przy założeniu okresu eksploatacji pojazdu do dnia szkody wynosiła 17.700,00 złotych (k. 67), a zaokrąglona wartość pojazdu uszkodzonego 3.400 złotych (k. 69). W konsekwencji, wobec żądania odszkodowania przez powoda w kwocie 14.300,00 złotych, powodowi z tytułu uszkodzenia pojazdu poszkodowanego przysługiwało odszkodowanie w wysokości 5.177,50 złotych, bowiem ubezpieczyciel wypłacił już kwotę 9.122,50 złotych.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota 1.200,00 złotych stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, którego wysokość została określona na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.) z uwagi na wniesienie apelacji po 1 stycznia 2016 roku, a przed 27 października 2016 roku.

Mariola Szczepańska Magdalena Rychter-Raj Bartosz Kaźmierak